

Sygn. akt IV CSK 280/14

POSTANOWIENIE

Dnia 12 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Iwona Koper (przewodniczący)

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z wniosku E. Operator Spółki Akcyjnej w G.
przy uczestnictwie M. K., M. K. i Skarbu Państwa Starosty W.
o stwierdzenie zasiedzenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 12 lutego 2015 r.,
skargi kasacyjnej uczestników postępowania Mi. K.
i M.K.
od postanowienia Sądu Okręgowego w W.
z dnia 7 października 2013 r.,

**oddala skargę kasacyjną i nie obciąża uczestników Mi. K. i M.
K. kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W. postanowieniem z dnia 7 marca 2013 r. oddalił wniosek E. - Operator S.A. z siedzibą w G. o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie na nieruchomościach należących do M. i Mi. K. służebności gruntowych o treści odpowiadającej służebności przesyłu, polegających na znoszeniu istnienia na nieruchomości obciążonej i w przestrzeni, nad i pod jej powierzchnią urządzeń przesyłowych i instalacji elektroenergetycznych wchodzących w skład linii energetycznych.

Ustalił, że nieruchomości położone w miejscowości S., oznaczone geodezyjnie jako działki nr 173/1, 173/2 i 178/1, w miejscowości Z. - oznaczona, jako działka nr 88/3 oraz w miejscowości Ł. oznaczona jako działka nr 116, stanowią własność M. i Mi. małżonków K. na prawach ustawowej wspólności majątkowej.

Na nieruchomości oznaczonej jako działka nr 88/3 najpóźniej w roku 1966 wzniesiona została linia napowietrzna 15 kV wraz z dwoma słupami. Na nieruchomości oznaczonej jako działki 173/1 i 173/2 wzniesiono 2 linie napowietrzne 15 kV wraz z 6 słupami oraz linię napowietrzną 0,4 kV wraz z 5 słupami, przy czym część linii 0,4 kV wzniesiono najpóźniej w roku 1971, zaś pozostałe w roku 1969. Na działce oznaczonej numerem geodezyjnym 178/1 w 1969 r. została wzniesiona linia napowietrzna 0,4 kV wraz z 2 słupami. Przez działkę nr 116 przebiega linia napowietrzna 0,4 kV wzniesiona wraz z 5 słupami w 1963 r.

Do chwili obecnej powyższe urządzenia przesyłowe wykorzystywane są przez wnioskodawcę, a wcześniej przez jego poprzedników prawnych. E.- Operator S.A. jest następcą prawnym Zakładów Energetycznych Okręgu P. stanowiących przedsiębiorstwo państwowe.

Sąd Rejonowy podkreślił, że w sprawie stan faktyczny jest bezsporny. Niewątpliwie, na nieruchomościach stanowiących obecnie własność uczestników M. i Mi. małżonków K. (co znajduje pełne potwierdzenie w treści odpisów ze stosownych ksiąg wieczystych) - wzniesiono trwałe urządzenie w postaci 20 słupów energetycznych oraz linii napowietrznej 15 kV, linii napowietrznej 0,4 kV i od tej pory wnioskodawca (a uprzednio jego poprzednik prawny) korzystał z obejmującej

je sieci energetycznej, użytkując ją i konserwując urządzenia w jej zakresie bez sprzeciwu właścicieli nieruchomości, na której posadowiono powyższe urządzenia. Zarówno zakres, jak i data posadowienia powyższych urządzeń - wskazane przez wnioskodawcę oraz znajdujące potwierdzenie w treści załączonych do wniosku dokumentów i w opartych o nie zeznaniach świadka nie były przy tym kwestionowane w żaden sposób przez uczestników postępowania. Poza sporem - wobec niekwestionowania w tym zakresie twierdzeń wnioskodawcy - pozostawało także - potwierdzone również treścią dołączonych do wniosku dokumentów - następstwo prawne wnioskodawcy po przedsiębiorstwie państwowym użytkującym objęte wnioskiem urządzenia przesyłowe, od daty ich powstania.

Sąd Rejonowy nie podzielił ugruntowanej judykatury, co do możliwości nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Służebność taka nie odpowiadałaby bowiem, jego zdaniem, kodeksowej definicji tego ograniczonego prawa rzeczowego, a więc w kontekście zamkniętego katalogu praw rzeczowych, nie mogła być w takim zakresie zarówno ustanowiona umownie, jak i nabyta przez zasiedzenie. Z tego względu uznał, że objęta wnioskiem służebność - nie odpowiadająca ustawowej definicji służebności gruntowej nie mogła zostać nabyta przez zasiedzenie.

Wskazał, że w przedmiotowej sprawie nie wykazano, w jaki sposób doszło do zajęcia na potrzeby posadowienia urządzeń przesyłowych części nieruchomości stanowiącej obecnie własność uczestników postępowania. W tym zakresie wnioskodawca powołał się jedynie na postanowienia ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz. U. Nr 28, poz. 256 ze zm.), niemniej z materiału dowodowego sprawy nie wynika, aby na jej podstawie nastąpiło posadowienie urządzeń na spornej nieruchomości. Podzielił pogląd zawarty w wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w B. z dnia 11 grudnia 2008 r. (... 643/08), że fakt obowiązywania w dacie realizacji linii energetycznej przepisów ustawy o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli nie stanowi wystarczającej przesłanki do stwierdzenia, iż dana nieruchomość została zelektryfikowana w tym trybie. Podniósł, że wywłaszczanie nieruchomości uregulowane było w dacie wzniesienia powołanych urządzeń przesyłowych ustawą z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. Nr 10, poz. 64), która w

zakresie dalszego korzystania z urządzeń przesyłowych nie mogła być uznana za przepisy ogólne w stosunku do ustawy o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli, wyłączającej jej stosowanie w tym zakresie. Ustawa ta dla wyłączenia nieruchomości wymagała w pierwszej kolejności podjęcia próby dokonania z właścicielem stosownych uzgodnień w zakresie odstąpienia nieruchomości, a dopiero - w sytuacji braku jego zgody - stosownego orzeczenia, którego wydanie w przedmiotowej sprawie nie zostało wykazane, ani nawet powołane.

W końcu podniósł, że poprzednicy prawni uczestników - małżonków K. - nieruchomości objęte wnioskiem nabyli odpłatnie już po wskazywanej przez wnioskodawcę dacie nabycia służebności przez zasiedzenie. Nabywając odpłatnie nieruchomość w stanie wolnym od obciążeń (nieujawnionych w księdze wieczystej), chronieni byli oni rękojmią wiary publicznej ksiąg wieczystych, którą nie są objęte tylko enumeratywnie wskazane prawa. Wyraził pogląd, że z uwagi na wyjątkowy charakter przepisu art. 7 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 707, dalej: „u.k.w.h.”), nie może być on wykładany rozszerzająco. Przepis ten nie obejmuje więc służebności gruntowej objętej wnioskiem (nie będącej służebnością przesyłu, ani służebnością drogi koniecznej).

Na skutek apelacji wnioskodawcy od powyższego postanowienia Sądu Rejonowego w W. z dnia 7 marca 2013 r., Sąd Okręgowy w W. postanowieniem z dnia 7 października 2013 r. zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że wniosek uwzględnił.

Sąd Okręgowy podzielił dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, podkreślając, że nie były one kwestionowane. Uściślił je jednak, wskazując, kiedy przedmiotowe linie zostały zbudowane oraz jak i przez kogo były i są eksploatowane. Stwierdził, że zakład energetyczny nie dysponował decyzją administracyjną, która stanowiłaby tytuł prawny do wprowadzenia w posiadanie służebności.

Wnioskodawca E. Operator S.A. jest następcą prawnym Przedsiębiorstwa Państwowego Zakłady Energetyczne Okręgu P. PP, w skład którego wchodził Zakład Energetyczny T.

Na podstawie zarządzenia nr 233 Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 25 listopada 1958 r. utworzone zostało Przedsiębiorstwo Państwowe pod nazwą Zakłady Energetyczne Okręgu P., w skład którego wchodził m.in. Zakład Energetyczny T. W wyniku podziału tego przedsiębiorstwa, dokonanego na podstawie zarządzenia nr .../93 Ministra Przemysłu, powstało przedsiębiorstwo pod nazwą Zakład Energetyczny T. w T. Z kolei, w dniu 9 lipca 1993 r., zarządzeniem nr .../93 Ministra Przemysłu i Handlu nastąpił podział Przedsiębiorstwa Państwowego Zakłady Energetyczne T. w T. i przekształcenie go w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa. W dniu 31 grudnia 2004 r. nastąpiło przejęcie Zakładu Energetycznego T. S.A. przez Energię G. Kompanię Energetyczną. Uchwałą nadzwyczajną wszystkich spółek łączonych, a następnie na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w G. z dnia 31 grudnia 2004 r. nastąpiła zmiana nazwy na Koncern Energetyczny S.A. W dniu 30 lipca 2007 r. miała miejsce zmiana nazwy spółki na E. Operator S.A. w G.

W rozważaniach Sąd Okręgowy zauważył, że naruszenie przepisu może nastąpić bądź przez jego błędną wykładnię, czyli przez mylne rozumienie treści określonej normy prawnej, albo przez jego niewłaściwe zastosowanie, czyli przez błędne uznanie, iż do danego ustalonego stanu faktycznego ma zastosowanie dane unormowanie, albo też odwrotnie, tzn. przepis, który winien mieć zastosowanie w danym stanie faktycznym - nie został uwzględniony (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2001 r. I CKN 102/99, LEX nr 5129; z dnia 18 marca 2009 r., IV CSK 407/08 LEX nr 511007; z dnia 28 maja 1999 r., I CKN 267/99 Prok. i Pr. 1999, nr 11-12, poz. 34; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 05 października 2000 r. II CKN 300/00, LEX nr 5292; z dnia 19 stycznia 1998 r., I CKN 424/97, OSNC 1998, nr 9, poz. 136, z dnia 26 marca 2004 r., IV CK 208/03, LEX nr 182074).

Podkreślił, że kwestia dopuszczalności nabycia służebności gruntowej przez przedsiębiorstwo w drodze zasiedzenia na podstawie art. 292 w związku z art. 285 k.c. w orzecznictwie Sądu Najwyższego została przesądzona pozytywnie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02, OSNC 2003, nr 11, poz. 142, i z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, Lex 458125; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05, LEX nr 258681,

postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2006 r., II CSK 112/06, Mon. Pr. 2006, nr 19, s. 1016, a także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2013 r., V CSK 129/12, LEX nr 1294483 i powołane tam argumenty oraz orzecznictwo).

Podniósł, że posiadanie służebności co do zasady polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia znajdującego się na cudzej nieruchomości w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Chodzi tu więc o korzystanie z nieruchomości będące przejawem władztwa nad nią w zakresie, w jakim uprawnia do niego służebność gruntowa. Władztwo to kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne nieruchomości (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: wyrok z dnia 31 maja 2006 r. IV CSK 149/2005, LEX nr 258681 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/2008, OSNC 2010, nr 1 poz. 15). Podkreślił, że niewątpliwie linie przesyłowe będące przedmiotem postępowania służą do przesyłania energii i korzysta z nich w tym celu wnioskodawca, a wcześniej jego poprzednicy.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 7 pkt 5 u.k.w.h., zauważył, że Sąd Rejonowy, bez podnoszenia tej kwestii przez zainteresowanych, podniósł, iż ich poprzednicy prawni nabyli przedmiotowe nieruchomości odpłatnie już po wskazywanej przez wnioskodawcę dacie nabycia służebności przez zasiedzenie. Zdaniem Sądu Rejonowego oznacza to, że nabywając odpłatnie nieruchomość w stanie wolnym od obciążeń (nieujawnionych w księdze wieczystej) chronieni byli rękojmią wiary publicznej ksiąg wieczystych, którą nie są objęte tylko prawa enumeratywnie wskazane w art. 7 u.k.w.h.

Wyraził jednak pogląd, że rękojmią wiary publicznej ksiąg wieczystych nie chroni rozporządzeń nieodpłatnych albo dokonanych na rzecz nabywcy działającego w złej wierze. W złej wierze jest ten, kto wie, że treść księgi wieczystej jest niezgodna z rzeczywistym stanem prawnym, albo ten, kto z łatwością mógł się o tym dowiedzieć (art. 6 ust. 1 i 2 u.k.w.h.). W sprawie oczywistym jest, że tak uczestnicy, jak i ich poprzednicy prawni nabywali nieruchomości z wyraźnie widocznymi urządzeniami przesyłowymi. Niewątpliwie byli świadomi faktu, że na ich nieruchomościach takie urządzenia się znajdują, jak i faktu, iż posadowienie tych

urządzeń związane jest z koniecznością ich naprawy, konserwacji lub modernizacji. Z okoliczności tych wywiódł wniosek, że byli w złej wierze w rozumieniu wskazanego unormowania, co skutkuje wyłączeniem działania wobec nich rękojmi.

Nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego to, że poprzednik prawny wnioskodawcy we wskazanych okresach korzystał z trwałych widocznych urządzeń w postaci linii napowietrznych i słupów energetycznych, za pomocą których przesyłano energię elektryczną, remontował i modernizował te urządzenia, a jego uprawnienia w tym zakresie nie były kwestionowane przez właścicieli gruntu, aż do chwili złożenia wniosku o zasiedzenie służebności. Było to posiadanie prowadzące, według założeń wskazanych wyżej, do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu.

Zgodnie z art. 172 w zw. z art. 292 k.c. posiadanie służebności mogło prowadzić do zasiedzenia, jeżeli sprawowane było przez określoną ilość lat, w zależności od dobrej lub złej wiary posiadacza. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie można uznać za będącą w dobrej wierze osobę, która wie o tym, że nie przysługuje jej do posiadanej rzeczy prawo, jakie sobie uzurpuje (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 1988 r., IV CR 45/88, OSNC 1990/2/33, LEX nr 3529). W przedmiocie złej lub dobrej wiary wnioskodawcy, Sąd drugiej instancji podzielił zapatrywanie wyrażone w judykaturze, zgodnie z którym zajęcie cudzej nieruchomości i umieszczenie na niej urządzeń energetycznych bez uzyskania tytułu prawnego jest równoznaczne ze złą wiarą, podnosząc, że w sprawie wnioskodawca w żaden sposób nie wykazał, aby urządzenia energetyczne zostały wybudowane za zgodą właścicieli nieruchomości, na której były wznoszone, albo - bez ich zezwolenia - na podstawie decyzji administracyjnych (por. np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2008 r., II CSK 346/08, LEX nr 484714, czy uzasadnienie uchwały tego Sądu z dnia 19 listopada 2005 r., III CZP 80/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 146 i postanowienia SN z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, OSNC 2010, nr 1, poz. 15).

Sąd Okręgowy zauważył, że w sprawie wnioskodawca domagał się stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie kilku służebności odpowiadających treści służebności przesyłu, na kilku nieruchomościach. Zwrócił też uwagę na to, że wnioskodawca, „z ostrożności procesowej”, wnosił o stwierdzenie zasiedzenia

służebności na rzecz Skarbu Państwa. Wyraził pogląd, z odwołaniem się do literatury, że niewątpliwie, jeżeli z ustaleń sądu wynika, iż zasiedzenie nastąpiło przez inną osobę, niż wnioskodawca (jego poprzednik lub następca prawny), należy orzec zasiedzenie na rzecz tej osoby, a więc odmiennie od żądania wniosku. Podkreślił, że wnioskodawca miał interes prawny do stwierdzenia nabycia prawa w drodze zasiedzenia przez inną osobę, niż on sam. Jest on bowiem, co zostało wykazane i jest niesporne, następcą Skarbu Państwa.

Przypomniał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, że osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r. mając status państwowej osoby prawnej, nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 r. doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2006 r. IV CSK 149/05, LEX nr 258681 i z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 680/04, LEX nr 180843, oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25 stycznia 2006 r., I CSK 11/05, BSN 2006, nr 5, s. 11 i z dnia 10 kwietnia 2008 r., IV CSK 21/08, LEX nr 398485).

Za utrwalony w orzecznictwie uznał również pogląd, zgodnie z którym korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej, prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej przed dniem 1 lutego 1989 r., stanowiło podstawę do nabycia tej służebności przez Skarb Państwa (tak m.in. Sąd Najwyższy w: uchwale z dnia 22 października 2009 r., III CZP 70/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 64, wyroku z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 291/09, LEX nr 564973, oraz postanowieniach: z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 314/08, LEX nr 490513, z dnia 9 maja 2003 r., V CK 24/03, LEX nr 157310, z dnia 10 lipca 2008 r., III CSK 73/08, LEX nr 461735 i z dnia 16 października 2009 r., II CSK 103/09, LEX nr 530696).

Bieg terminu zasiedzenia określił od chwili, gdy posiadacz służebności każdej z oddzielnych linii energetycznych przystąpił do korzystania z tego trwałego i widocznego urządzenia (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 1967 r., III CZP 12/67, OSNC 1967, nr 12 poz. 212). Wskazał, że w pierwszych 4 wypadkach do zasiedzenia doszło na rzecz Skarbu Państwa, bowiem z nieruchomości, w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej, korzystało

przedsiębiorstwo państwowe jeszcze w chwili upływu terminu zasiedzenia. Stwierdził natomiast, że przez działkę nr 173/2 przebiega linia napowietrzna 0,4 kV zasilana ze stacji S. 1, która została posadowiona w 1969 r. Linia ta przebiega również przez działkę 173/1. W 1971 r. na działce nr 173/1 wybudowano nowy odcinek linii 0,4 kV. Nowy odcinek linii 0,4 kV widnieje - jako istniejący - na mapie z dnia 5 października 1971 r. Zgodnie z art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c. termin zasiedzenia wynosił lat 30 i upłynął z dniem 5 października 2001 r. W tym wypadku więc zasiedzenie należało stwierdzić na rzecz Zakładu Energetycznego T. SA z siedzibą w T., który korzystał z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej w tej dacie .

Zakres posiadania służebności Sąd określił, przyjmując za prawdziwe twierdzenie wnioskodawcy, nie zaprzeczone przez uczestników (art. 230 k.p.c.). Uczestnicy nie kwestionowali bowiem faktu posiadania służebności. Twierdzili, że nie upłynęły okresy niezbędne dla stwierdzenia zasiedzenia. Przypominał, że wnioskodawca wskazał, że korzysta ze służebności w zakresie pasów eksploatacyjnych. Niewątpliwym jest, że powierzchnia służebności przesyłu powinna być „konieczna dla właściwego korzystania z urządzeń”. Powierzchnia ta zależy od szerokości pasa niezbędnego do obsługi linii elektroenergetycznej i jej urządzeń, zapewniając zakładowi energetycznemu - a szerzej przedsiębiorstwu przesyłowemu - możliwość dokonywania okresowych konserwacji linii, jej ewentualnych modernizacji oraz dokonywania napraw w przypadku awarii. Wyraził pogląd, że we wszystkich tych wypadkach technicy i inżynierowie zakładu energetycznego muszą mieć swobodny dostęp do urządzeń elektroenergetycznych - kabli, słupów, transformatorów i innych jej elementów. Niemal zawsze w takich sytuacjach konieczny będzie także ciężki sprzęt, który musi wjechać w obszar pasa technologicznego i wykonywać tam swoją pracę. Pas ten nazywany jest przez właścicieli sieci pasem eksploatacyjnym lub technologicznym. Jest on określany w warunkach budowlanych ustalanych dla konkretnej linii energetycznej lub przez właściciela sieci (operatora) w Instrukcji Ruchu i Eksploatacji Sieci Przesyłowej lub Dystrybucyjnej. Musi być zgodny z przepisami prawa, w tym z: Rozporządzeniem Ministra Gospodarki z dnia 4 maja 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków funkcjonowania systemu elektroenergetycznego (Dz. U.

Nr 93, poz. 623), Rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 30 października 2003 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku oraz sposobów sprawdzania dotrzymania tych poziomów (Dz. U. Nr 192, poz. 1883); Rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 29 lipca 2004 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku (Dz. U. Nr 178, poz. 1841) oraz normami określającymi projektowanie i budowę elektroenergetycznych linii napowietrznych i kablowych. Szerokość tego pasa może ulec zmianie w wypadku zmiany przepisów, czy też zmianie warunków eksploatacji sieci, co uzasadnia treść orzeczenia w tym zakresie.

W skardze kasacyjnej od powyższego postanowienia Sądu Okręgowego w W. skarżący zarzucili:

- naruszenie art. 510 § 1 k.p.c. w związku z art. 609 § 1 k.p.c. w związku z art. 42, art. 43 i art. 45 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (jedn. tekst: Dz. U. z 1987 r., Nr 35, poz. 201, w brzmieniu obowiązującym w dniu 16 stycznia 1989 r.) i w związku z § 2 zarządzenia nr .../89 Ministra Przemysłu z dnia 16.01.1989 r. przez ich niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że wnioskodawca, jako następca prawny Skarbu Państwa miał interes prawny, aby złożyć wniosek o stwierdzenie zasiedzenia, gdy tymczasem w świetle tego unormowania, powstałe przedsiębiorstwo państwowe - Zakład Energetyczny T., z którego wywodzi się wnioskodawca, zostało jedynie wyposażone w określone składniki mienia, ale nie wstąpiło w całą sytuację prawną Skarbu Państwa związaną z przekazanym mieniem, nie będąc tym samym jego następcą prawnym w zakresie zasiedzanej służebności gruntowej,

- naruszenie art. 510 § 1 k.p.c. w związku z art. 609 § 1 k.p.c. w związku z art. 5 § 3 ustawy z dnia 5 lutego 1993 r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa (Dz. U. nr 16, poz. 69 w brzmieniu obowiązującym w dniu 09 lipca 1993 r.) w związku z § 2, § 3 i § 4 zarządzenia nr .../93 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 09 lipca 1993 r. przez ich niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że wnioskodawca, jako następca prawny Skarbu Państwa miał interes prawny, aby złożyć wniosek o stwierdzenie zasiedzenia, gdy tymczasem w świetle tych przepisów, powstała w wyniku podziału spółka akcyjna Skarbu Państwa - Zakład Energetyczny

T. S.A., z którego wywodzi się wnioskodawca, została jedynie wyposażona w określone składniki majątkowe oraz przejęła uprawnienia i obowiązki przedsiębiorstwa państwowego Zakład Energetyczny T. wywodzące się z decyzji administracyjnych, ale nie wstąpiła w całą sytuację prawną Skarbu Państwa związaną z przekazaniem mieniem, nie będąc tym samym jego następcą prawnym w zakresie zasiedzanej służebności gruntowej,

- naruszenie art. 6 ust 1 i 2 u.k.w.h. przez jego błędną interpretację polegającą na przyjęciu, że nabywcą nieruchomości w „złej wierze” jest ten nabywca, który nabywa nieruchomość z widocznymi urządzeniami przesyłowymi.

Skarżący wniesli o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W okresie obowiązywania art. 128 k.c., wyrażającego konstrukcję jednolitej własności państwowej, zasiedzenie własności przez przedsiębiorstwo państwowe na swoją rzecz, także w odniesieniu do działek stanowiących własność osób fizycznych, było niedopuszczalne (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009 r., III CZP 70/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 64 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1993 r., II CRN 146/92 - niepubl.). Wprawdzie przepis ten został znowelizowany ustawą z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 3, poz. 11), a następnie ustawą dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321) uchylony, to jednak zmiany te nie miały mocy wstecznej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1996 r., I CKU 38/96, Prok. i Pr. - wkł. 1997, nr 4, s. 27).

Z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny zniesiona została zasada, że jedynie Skarbowi Państwa może przysługiwać prawo własności mienia państwowego, w wyniku czego państwowe osoby prawne uzyskały zdolność prawną w zakresie nabywania składników majątkowych na własność. Zmiana art. 128 k.c. dokonana tą ustawą nie spowodowała jednak przekształcenia przysługujących państwowym osobom prawnym - z mocy przepisów kodeksu cywilnego i ustaw szczególnych - uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie w dniu wejścia w życie tej ustawy. Dopiero w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1990 r.

o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79, poz. 464, dalej: „ustawa o zmianie u.g.g.”) uregulowano, że: "grunty stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność gminy (związku międzygminnego), z wyjątkiem gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, będące w dniu wejścia w życie ustawy w zarządzie państwowych osób prawnych innych niż Skarb Państwa, stają się z tym dniem z mocy prawa przedmiotem użytkowania wieczystego; nie narusza to praw osób trzecich; uprawnienia państwowych gospodarstw rolnych do będących w dniu wejścia w życie ustawy w ich zarządzie gruntów stanowiących własność Państwa reguluje odrębna ustawa”.

Prawo zarządu istniejące w dniu 5 grudnia 1990 r. po stronie państwowych osób prawnych w stosunku do gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa lub własność gminy (z wyjątkiem gruntów PFZ) przekształciło się więc z mocy prawa z tym dniem w prawo użytkowania wieczystego w rozumieniu kodeksu cywilnego, natomiast w odniesieniu do budynków, innych urządzeń i lokali znajdujących się na tych gruntach - w prawo własności (tak uchwała składu siedmiu sędziów - zasada prawna - Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91, OSNC 1991, nr 10-12, poz. 118 i uchwała z dnia 11 października 1990 r. III AZP 13/90, niepubl.).

Artykuł 2 ust. 1 ustawy o zmianie u.g.g. odnosi się jednak do gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa lub gminy (związków międzygminnych), bądź urządzeń i budynków znajdujących się na gruncie Skarbu Państwa, a pozostających w zarządzie państwowych osób prawnych, art. 2 ust. 2 tej ustawy uwłaszczył przedsiębiorstwa państwowe budynkami, lokalami i urządzeniami znajdującymi się na gruntach stanowiących własność państwa lub gminy, które w dniu 5 grudnia 1990 r. były w zarządzie państwowych osób prawnych. Artykuł 2 ust. 3 ustawy o zmianie u.g.g. określa z kolei tryb nabycia własności lub użytkowania wieczystego powyższych składników majątkowych. Tymczasem, własność działek będących przedmiotem postępowania przysługiwała osobie fizycznej. Korzystanie z urządzeń przesyłowych znajdujących się na tym gruncie odbywało się zaś w ramach posiadania cywilnoprawnego związanego z działalnością gospodarczą przedsiębiorstwa.

Przejęcie własności urządzeń przesyłowych ze Skarbu Państwa na przedsiębiorstwo, znajdujących się na nieruchomościach osób trzecich, nie nastąpiło

na podstawie w art. 2 ust 3 ustawy o zmianie u.g.g. W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasadzie prawnej - z dnia 18 czerwca 1991 r. (III CZP 38/91, OSNC 1991, nr 10-12, poz. 118), zostało zawarte wiążące stanowisko, „że do chwili wejścia w życie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 1991 r. Nr 2, poz. 6) obowiązywał art. 42 ust. 2 (jedn. tekst Dz. U. z 1987 r. Nr 35, poz. 201) o następującej treści: przedsiębiorstwo gospodarując wydzielonym mu nabytym mieniem, stanowiącym część mienia ogólnonarodowego, zapewnia jego ochronę. Z tego sformułowania wynika więc jednoznaczny wniosek: każdy składnik majątkowy przedsiębiorstwa państwowego - zarówno wydzielony mu przy utworzeniu, jak i nabyty w toku działalności przez to przedsiębiorstwo - stanowił mienie ogólnonarodowe, które pozostawało "w dyspozycji" tego przedsiębiorstwa (art. 42 ust. 3 tej ustawy). Nie ulega też wątpliwości, że regułę tę należało odnosić zarówno do nieruchomości, jak i pozostałych składników majątkowych. W tym brzmieniu przepis ten obowiązywał do dnia 7 stycznia 1991 r., tj. wejścia w życie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. nowelizującej ustawę o przedsiębiorstwach państwowych. Z tym dniem przepis ten (art. 46 ust. 2 jedn. tekstu z 1991 r. Dz. U. Nr 18, poz. 80) uzyskał brzmienie: przedsiębiorstwo, gospodarując wydzielonym mu i nabytym mieniem, zapewnia jego ochronę. Jaki z tego wynika wniosek? Otóż zgodnie z tym przepisem przedsiębiorstwo państwowe gospodaruje mieniem państwowym, bo jest państwową osobą prawną, której - zgodnie z art. 44¹ § 1 k.c. - przysługuje własność mienia państwowego. Jednocześnie przepisami tej ustawy uchylono art. 42 ust. 2 (według tekstu jednolitego z 1987 r.) stanowiący, że przedsiębiorstwo państwowe wykonuje uprawnienia w stosunku do mienia ogólnonarodowego, będącego w jego dyspozycji, z wyłączeniem uprawnień wyłączonych przepisami ustawowymi”.

Przekształcenie przedsiębiorstw energetycznych w jednoosobowe spółki Skarbu Państwa następowało na podstawie ustawy z dnia 5 lutego 1993 r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa (Dz. U. Nr 16, poz. 69). Na skutek przekształcenia, spółka taka wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki swojego poprzednika prawnego, co wynika z unormowania zawartego w art. 5 tej ustawy. Potwierdza to art. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji

(jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 216), stanowiący, że komercjalizacja – w rozumieniu ustawy, polega na przekształceniu przedsiębiorstwa państwowego w spółkę i jeżeli przepisy ustawy nie stanowią inaczej, spółka ta wstępuje we wszystkie stosunki prawne, których podmiotem było przedsiębiorstwo państwowe, bez względu na charakter prawny tych stosunków. Następnie przekształcenia takich spółek odbywają się już zwykle na podstawie art. 492 k.s.h. Wnioskodawca będący następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego wszedł zatem w jego sytuację prawną (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05, LEX nr 258681 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2010 r., III CSK 319/09, OSNC-ZD 2011, nr 3, poz. 36).

Sam fakt, że w okresie obowiązywania zasady jednolitej własności państwowej, przedsiębiorstwa państwowe nie mogły nabywać na swoją rzecz własności i innych prawa rzeczowych, nie przesądza, czy w okresie obowiązywania art. 128 k.c. mogły być posiadaczami samoistnymi, bądź zależnymi (posiadanie służebności jest posiadaniem zależnym) nieruchomości.

Trzeba zauważyć, że orzecznictwo w tej materii nie jest jednolite. Według jednego kierunku przedsiębiorstwa państwowego nie można uznać w okresie do 1 lutego 1989 r. za posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 291/09, M. Prawn. 2010, nr 2, s. 68 i postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25 stycznia 2006 r., I CSK 11/05, Biul. SN 2006, nr 5, s. 11, z dnia 10 kwietnia 2008 r., IV CSK 21/08, LEX nr 398485, z dnia 10 lipca 2008 r., III CSK 73/08, LEX nr 461735, z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 314/08, LEX nr 490513, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2009 r., II CSK 103/09, LEX nr 530696 oraz z dnia 6 września 2013 r., V CSK 440/12, niepubl.). Oznaczałoby to niedopuszczalność zaliczania posiadania przez przedsiębiorstwo państwowe, wykonywanego przed tą datą, do okresu potrzebnego do nabycia służebności przez zasiedzenie przez następcę prawnego tego przedsiębiorstwa.

W judykaturze także szeroko reprezentowany jest pogląd, że nie ma podstaw do przyjęcia, iż posiadanie służebności przesyłowej przez przedsiębiorstwo państwowe - przed uchyleniem art. 128 k.c., nie było posiadaniem i nie mogło prowadzić do zasiedzenia (por. np. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów

Sądu Najwyższego – zasady prawnej - z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91, OSNC 1991, nr 10-12, poz. 118; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05, LEX nr 258681, z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 680/04, LEX nr 180843, z dnia 10 maja 2013 r., I CSK 495/12, niepubl. oraz wyrok siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2009 r., I CSK 333/07, OSNC-ZD 2009, nr 4, poz. 15 i postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, OSNC 2010, nr 1, poz. 15, a także z dnia 12 stycznia 2012 r., IV CSK 183/11, LEX nr 1130302).

Odnosząc się do tej rozbieżności, zauważyć należy, że przed wejściem w życie kodeksu cywilnego w judykaturze jednolicie przyjmowano, że podmiotem mienia państwowego jest państwo, a nie poszczególne państwowe osoby prawne (por. np. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1961 r., I CO 20/61, OSN 1962, nr 2, poz. 41 i orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1963 r., III CR 252/63, RPE 1965, nr 1, s. 343). W uzasadnieniu tej uchwały wyjaśniono jednak, że uprawnienia przedsiębiorstwa państwowego w stosunku do przydzielonego mu mienia ogólnonarodowego określane mianem „zarządu i użytkowania”, „zarządu operatywnego” lub krótko „zarządu” charakteryzują się m.in. tym, że przedsiębiorstwo państwowe podlega wprawdzie przy wykonywaniu własności państwowej ogólnemu kierownictwu państwa, ale na zewnątrz, a więc w stosunkach z osobami trzecimi, zarządza oddanymi mu składnikami majątkowymi i czerpie z nich pożytki, tak, jak czyni to właściciel.

Stanowisko to zostało uwzględnione przez ustawodawcę, który w prowadzonym do kodeksu cywilnego art. 128 § 2 k.c., unormował, że państwowe osoby prawne wykonują w imieniu własnym względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej.

Kontynuując tę linię judykatury Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 kwietnia 1966 r., I CR 80/66 (OSNCP 1967, nr 2, poz. 67), w pełni zaakceptowanym w literaturze, wyjaśnił, że art. 128 k.c. wypowiedza zasadę generalną, odnoszącą się także do innych, niż własność praw majątkowych wchodzących w skład majątku państwowego, a więc do całości mienia ogólnonarodowego. Posiadanie, niezależnie od jego natury prawnej, może stanowić składnik majątkowy m.in. także mienia

państwowego. Chociaż więc posiadanie wykonywane jest przez państwową osobę prawną, np. przedsiębiorstwo państwowe, stanowi – w myśl zasady wypowiedzianej w art. 128 § 1 k.c. - posiadanie państwowe, to jednak w wypadku, gdy jego przedmiot znajduje się w zarządzie państwowej osoby prawnej, na zewnątrz ta osoba prawna, a nie Skarb Państwa, występuje - zgodnie z zasadą art. 128 § 2 k.c. - jako posiadacz. Jeżeli więc w relacjach wewnętrznych między Skarbem Państwa, a państwową osobą prawną posiadaczem samoistnym nieruchomości państwowej było zawsze państwo, o tyle z punktu widzenia relacji zewnętrznych przedsiębiorstwo państwowe, które władało oddaną mu w zarząd nieruchomością, powinno być uznawane za posiadacza samoistnego nieruchomości niezależnie od tego, czy była to nieruchomość państwowa.

Przedstawione rozumowanie, dotyczące posiadania samoistnego nieruchomości, wykonywanego przez przedsiębiorstwo państwowe w okresie obowiązywania art. 128 k.c. w pierwotnym brzmieniu, można tym bardziej odnieść do posiadania w zakresie służebności przesyłu (por. np. postanowienia: Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08 i z dnia 12 stycznia 2012 r., IV CSK 183/11).

Innymi słowy, skoro więc państwowe osoby prawne (w sprawie przedsiębiorstwa poprzednicy wnioskodawcy) wykonywały na podstawie art 128 § 2 k.c., w imieniu własnym względem zarządzanego mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej według reguł prawa cywilnego, to granice tego wykonywania mieściły się w dyspozycji normy art. 140 k.c. Ustawodawca wyodrębnił w tym unormowaniu tylko atrybuty podstawowe, tj. uprawnienie do korzystania z rzeczy i uprawnienie do rozporządzania rzeczą. Chociaż nie wyczerpują one prawa własności, to jednak stanowią zasadniczy jej trzon. Do atrybutu korzystania z rzeczy tradycyjnie zalicza się następujące uprawnienia: do posiadania (*ius possidendi*), do używania rzeczy (*ius utendi*), do pobierania pożytków i innych przychodów z rzeczy (*ius fruendi*) i do dyspozycji faktycznych (*ius abutendi*).

Z tych względów trzeba przyjąć, że przedsiębiorstwa państwowe wykonywały posiadanie mogące doprowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej, z tym zastrzeżeniem, że pod rządem art. 128 k.c. nabycie takiego prawa następowało do

jednolitego funduszu własności państwowej (por. np. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91).

W stosunku więc zewnętrznym, skoro poprzednicy wnioskodawcy w odniesieniu do poprzedników uczestników zachowywali się tak jakby byli uprawnieni z tytułu służebności tj. władali przedmiotowymi liniami, to było to posiadanie zależne w granicach służebności. Przypomnieć należy, że posiadaczem służebności jest ten, kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności i o tym jego charakterze przesądza sam fakt posiadania, które musi mieć pewne cechy stabilności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 1967 r., III CR 270/66, OSN 1967, nr 9, poz. 160, por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2010 r., III CSK 319/09, LEX nr 661874).

Do zasiedzenia służebności stosuje się odpowiednio przepisy o nabyciu przez zasiedzenie nieruchomości (art. 292 k.c.) i nie budzi wątpliwości pogląd, że chodzi tu o art. 172, 173, 175 i 176 k.c. Niewątpliwie, istnieje możliwość doliczenia do terminu zasiedzenia posiadania poprzednika, jeżeli wnioskodawca i poprzednik władali cudzą nieruchomością (w tym wypadku osoby trzeciej), w granicach służebności, co w sprawie, przy przyjętym kierunku wykładni nie budzi wątpliwości.

Należy pamiętać, że do posiadania służebności stosuje się tylko odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy. W literaturze dominuje pogląd, że do posiadania służebności nie stosuje się art. 349-351 k.c., a nawet występuje zapatrywanie, że nie stosuje się także art. 348 k.c. W przypadku posiadania służebności przesyłowej w zasadzie wydanie rzeczy polega na przejęciu przedsiębiorstwa przesyłowego, którego użyteczność jest zwiększana przez korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności gruntowej (por. odpowiednio wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 1969 r., III CRN 271/68, OSNCP 1969, nr 10, poz. 177). Pomimo braku zgodności w literaturze, w orzecznictwie przyjmuje się, że przejęcie takiego posiadania jest czynnością faktyczną. Poza tym, należy też przytoczyć wyrażony w piśmiennictwie pogląd, że wszelkie przypadki uwłaszczenia z mocy ustawy oznaczają przeniesienie posiadania (za postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2015 r., V CSK 26/14, niepubl.).

W rezultacie przejęcia przedmiotowych linii przez kolejne podmioty podpadały pod hipotezę normy wynikającej z art. 176 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. Była to bowiem kontynuacja posiadania tej samej służebności przez następujących po sobie jej posiadaczy i ich posiadanie podlega zaliczeniu, skoro nie budzi wątpliwości następstwo prawne pomiędzy kolejnymi osobami prawnymi władającymi przedmiotowymi liniami przesyłowymi (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2015 r., V CSK 26/14 i tam powołaną dalszą judykaturę).

Z wnioskiem o stwierdzenie zasiedzenia prawa własności bądź służebności może wystąpić każda osoba, która ma w tym interes prawny, a więc nie tylko podmiot, który na tej podstawie nabył prawo, lecz żądanie takie mogą zgłosić osoby wywodzące od niego to prawo, tj. które nabyły je w drodze sukcesji uniwersalnej bądź syngularnej. Wynika to wprost z unormowania zawartego w art. 609 § 1 k.p.c. Innymi słowy, uprawnionym do zgłoszenia takiego wniosku jest każdy, kto ma interes prawny w uzyskaniu żądanego stwierdzenia zasiedzenia, bądź przez inną osobę. Jeśli zauważyć, że wnioskodawca jest właścicielem urządzeń przesyłowych znajdujących się na nieruchomości skarżących, to ma niewątpliwie interes prawny w stwierdzeniu zasiedzenia służebności. Z tych więc względów bezpodstawne okazały się dwa pierwsze zarzuty skargi kasacyjnej.

Przystępując do oceny podnoszonej obraży art. 6 § 1 i 2 u.k.w.h. podnieść należy, że wpisy w księdze wieczystej na gruncie obecnego stanu prawnego nie mają bezpośredniego znaczenia w postępowaniu o zasiedzenie nieruchomości, czy służebności. Dopuszczalne jest bowiem zasiedzenie *contra tabulas*. Z tego względu kwestia rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych nie ma bezpośredniego znaczenia w rozpoznawanej sprawie. Stwierdzenie zasiedzenia, które jest orzeczeniem deklaratoryjnym i na podstawie którego nieuprawniony posiadacz nabywa w sposób pierwotny prawo wskutek jego wykonywania *ex lege* z dniem upływu terminu zasiedzenia, stanowi podstawę jego wpisu w księdze wieczystej. Nie jest przeszkodą do uwzględnienia wniosku to, że w chwili orzekania nabywca prawa przez zasiedzenie nie był już uprawnionym, a nawet po zasiedzeniu utracił posiadanie (por. np. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna C.1864/49 z dnia

22 kwietnia 1950 r., OSN 1950, nr 1, poz. 3 i orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 1949 r., PiP 1950, nr 2, s. 132).

Wpis prawa nabytego przez zasiedzenie do księgi wieczystej jest potrzebny dla uniknięcia skutków rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych. Obecnie obowiązujące przepisy rozstrzygają kolizję pomiędzy prawem nabytym w drodze zasiedzenia, a prawem nabytym w wyniku rękojmi na korzyść tego ostatniego (por. odpowiednio uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 1973 r., III CZP 23/73, OSNCP 1974, nr 1, poz. 3). Gdy dopiero na skutek jego dokonania, stan księgi wieczystej stanie się niezgodny z rzeczywistym stanem prawnym, osoba, o której mowa w art. 10 ust. 1 u.k.w.h., może żądać, wytaczając powództwo, usunięcia tej niezgodności.

Proces o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym także nie może zastępować innych spraw cywilnych, np. o zasiedzenie, czy uwłaszczenie (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 413/00, LEX nr 52635 i z dnia 8 czerwca 2005 r., I CK 701/04, LEX nr 190656). Innymi słowy, w procesie o uzgodnienie sąd nie może badać, czy zainteresowany nabył własność nieruchomości, czy służebność obciążającą nieruchomość z mocy prawa w drodze zasiedzenia, czy uwłaszczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2013 r., III CZP 4/13, LEX nr 1312518).

W końcu należy dodać, że Sąd Najwyższy podziela wykładnię art. 6 ust. 1 i 2 u.k.w.h. dokonaną przez Sąd Okręgowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 grudnia 1983 r., I CR 362/83, LEX nr 8577 i z dnia 11 lipca 2002 r., I CKN 800/00, LEX nr 74490).

W tym stanie rzeczy, skargę kasacyjną jako bezpodstawną należało oddalić (art. 398¹⁴ k.p.c.).

